

SZYMON STROJNY

GIEŁDA TOWAROWA A SPRAWNOŚĆ FUNKCJONOWANIA RYNKU

Całokształt zmian gospodarczych zachodzących obecnie w Polsce powoduje konieczność całkowitej zmiany orientacji przedsiębiorstw. Funkcjonowanie w warunkach gospodarki rynkowej oznacza konieczność konkutowania z wieloma przedsiębiorstwami działającymi w tej samej branży i na tym samym segmencie rynku. Zmusza to przedsiębiorstwa do stosowania marketingowego systemu zarządzania, który sprowadza się nie tylko do aktywności w ramach strategii promocji, ale także do poszukiwania optymalnych rozwiązań wewnątrz przedsiębiorstwa np. w zakresie zakupu materiałów, dystrybucji produktów zasad ustalania cen, oraz poszukiwania rynków zbytu. Stąd też w ostatnim okresie można dynamiczny rozwój komórek organizacyjnych zajmujących się w przedsiębiorstwie marketingiem oraz logistyką. Tymczasem marketing powinien stać się filozofią działania całej firmy. Przedsiębiorstwo zarządzane marketingowo musi przewidzieć potrzeby nabywców, zinterpretować je i jak najlepiej zaspokoić. Orientacja na potrzeby rynku jest równocześnie najbardziej racjonalnym rozwiązaniem dla samego przedsiębiorstwa, ponieważ zapobiega marnotrawstwu zasobów spowodowanemu dostarczaniem na rynek produktów i usług nie odpowiadającym potrzebom nabywców. Realizując w sposób konsekwentny koncepcję marketingu przedsiębiorstwo zaspokaja potrzeby nabywców, a także osiąga własne korzyści ekonomiczne¹. Innymi słowy zarządzanie marketingowe oznacza maksymalne wykorzystanie wszystkich szans, wewnątrz danego przedsiębiorstwa firmy, a także wszystkich możliwości, które pojawiają się w otoczeniu przedsiębiorstwa, a które mogą przyczynić się do pełniejszej realizacji jego celów.

Pomimo iż marketing w swej istocie dotyczy przedsiębiorstwa w mikro skali, to jednak korzyści płynące z zarządzania marketingowego rozpatrywać można także w kontekście całej gospodarki. Orientacja marketingowa przedsiębiorstw wpływa bowiem na minimalizację kosztów ich funkcjonowania oraz na racjonalną alokację zasobów, co ma niebagatelne znaczenie także w skali całego kraju.

Z drugiej strony zmiany w polskiej gospodarce doprowadziły do powstania i rozwoju wielu instytucji rynkowych, które w warunkach gospodarki nakazowo-rozdziałczej nie istniały w ogóle, bądź też funkcjonowały w bardzo ograniczonym zakresie. Do tego typu instytucji zaliczyć należy między innymi: banki, targi, aukcje, oraz giełdy papierów wartościowych, a także

¹ Głowacki R., *Przedsiębiorstwo na rynku*, PWE, Warszawa 1988.

giełdy towarowe. W warunkach bardzo dynamicznie rozwijającego się handlu, dobrze funkcjonujące giełdy towarowe mają do spełnienia szczególne zadania, takie jak choćby skrócenie kanałów dystrybucji, zapewnienie ciągłości dostaw czy stabilizację cen. Dotyczy to oczywiście głównie handlu hurtowego. Należy zauważyć, iż po 1989 roku zaczęło powstawać w naszym kraju bardzo wiele przedsiębiorstw hurtowych. Jednakże przedsiębiorstwa te w swej istocie nie spełniają wszystkich tych funkcji, jakie handel hurtowy spełniać powinien. Do funkcji tych zaliczyć można chociażby: konfekcjonowanie towarów, czy też wyrównywanie dysproporcji w czasie powstających w okresie pomiędzy wytworzeniem a sprzedażą towarów². Przedsiębiorstwa te zajmują się raczej kojarzeniem ofert kupna i sprzedaży, co w swej istocie należałoby zaliczyć do funkcji giełd towarowych. Z kolei niektóre działające giełdy funkcjonują w sposób typowy dla przedsiębiorstw hurtowych. Te negatywne zjawiska mają swoje konsekwencje także w skali całej gospodarki, bowiem sprawnie działający handel hurtowy jest podstawowym warunkiem rozwoju handlu detalicznego, bądź też w wypadku rynku surowcowego wpływa on znacznie na funkcjonowanie przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego. Tak więc, jak dotychczas w Polsce można mówić dopiero o zalążkach systemu giełdowego.

Warto przypomnieć, iż system giełdowy dość poprawnie funkcjonował w naszym kraju już przed drugą wojną światową. Dopiero ostatnie 50 lat gospodarki nakazowej rozbiło ten system i spowodowało konieczność jego budowy od podstaw. Giełda jako ściśle określona instytucja pojawiła się na ziemiach polskich już w czasach napoleońskich i funkcjonowała na zasadach francuskiego kodeksu handlowego. Dalszy rozwój giełdy można zaobserwować także pod zaborem rosyjskim. Ówczesna giełda funkcjonująca w Warszawie była giełdą towarowo-pieniężną, nie posiadającą osobowości prawnej. Głównym przedmiotem obrotu na tej giełdzie były rozmaite towary oraz weksle, a pośredniczeniem w zawieraniu transakcji zajmowali się maklerzy, których sposób powoływania oraz obowiązki i kwalifikacje były bardzo szczegółowo określone³. Opisywany system giełdowy z przyczyn oczywistych zbudowany był na zasadach podobnych jak w Rosji i w takiej formie przetrwał do czasu wybuchu I wojny światowej. W Polsce owych lat prócz giełdy warszawskiej funkcjonowała wówczas także giełda zbożowo-towarowa we Lwowie.

W okresie międzywojennym podstawą funkcjonowania giełd w Polsce było Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 roku. Zgodnie z tym aktem prawnym giełdy towarowe nadzorowane były przez ministra przemysłu i handlu, który wydawał zezwolenia na ich otwarcie w porozumieniu z ministrem skarbu. Natomiast w przypadku obrotu na giełdach produktami rolnymi konieczne było także porozumienie z ministrem rolnictwa. Nadzór nad giełdami mieli w swej gestii ministrowie za pośrednictwem komisarza giełdowego. W okresie międzywojennym funkcjonowało w Polsce sześć giełd towarowych. Cztery z nich zbożowo-towarowe

²*Ekonomika handlu wewnętrznego*, pr. zb. pod red. Z. Zakrzewskiego, PWE, Warszawa 1989.

³ Czerniawski R., *Giełdy*, Park, Bielsko Biała 1991.

w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu oraz dwie giełdy drzewne w Bydgoszczy i Warszawie. Należy podkreślić, iż mimo że z prawnego punktu widzenia podstawowe zasady organizacji i działania giełd towarowych były podobne jak w przypadku giełd pieniężnych to jednak giełdy towarowe funkcjonowały o wiele gorzej⁴. Związane to było z bardzo słabo rozwiniętym w tym okresie rolnictwem, które było niedoinwestowane i nie mogło zapewnić dostatecznej podaży towarów. Podobna sytuacja miała miejsce w przemyśle przetwórczym.

Wybuch II wojny światowej spowodował zawieszenie działalności giełd. Po jej zakończeniu giełdy papierów wartościowych nie podjęły swego funkcjonowania. Próbowano natomiast reaktywować działalność giełd towarowych. Były to jednak próby nieudane, gdyż system giełdowy nie pasował do ówczesnego sposobu kierowania gospodarką. Giełda jako instytucja rynkowa może spełniać swoje funkcje wyłącznie w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Podstawowym warunkiem sprawnego funkcjonowania giełdy jest przewaga podaży dóbr nad popytem. W takiej sytuacji przedsiębiorstwa są zmuszone do ciągłego poszukiwania nowych możliwości zbytu swoich produktów. Tymczasem w warunkach gospodarki nakazowo-rozdziałowej, z którą mieliśmy do czynienia w Polsce po zakończeniu II wojny światowej nie było żadnych przesłanek dla funkcjonowania instytucji rynkowych takich jak giełda. Toteż 21 września 1950 roku wydany został dekret Państwowej Inspekcji Handlowej uchylający Rozporządzenie o organizacji giełd.

Dopiero po 50-ciu latach, wprowadzenie zasad gospodarki rynkowej spowodowało konieczność reaktywowania giełd w Polsce. Po roku 1989 masowo zaczęły powstawać instytucje, które zaczęły używać w swej nazwie miana giełdy. Zajmują się one ogólnie rzecz biorąc handlem przeróżnymi towarami. Z czasem zaczęto także handlować na nich obligacjami Skarbu Państwa. Jednakże ze zorganizowanym rynkiem giełdowym te instytucje mają niewiele wspólnego. Pojawiła się zatem konieczność stworzenia uregulowań, które umożliwiłyby zorganizowany rozwój rynku giełdowego w Polsce. Wiąże się to z wieloma dyalematami. Przede wszystkim należy rozstrzygnąć jaki model systemu giełdowego będzie najlepszy dla Polski, bowiem analizując status prawny giełd na świecie wyróżnić można dwa podstawowe rozwiązania. W niektórych krajach jak np. w Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych giełdy zakładają i zarządzają nimi (opierając się na ogólnych normach prawa handlowego i cywilnego) podmioty bezpośrednio zainteresowane w ich powstaniu tzn. wielkie firmy handlowe oraz banki. W krajach tych giełdy działają jako instytucje autonomiczne, których członkowie sami określają zasady ich funkcjonowania bez jakiegokolwiek zewnętrznej ingerencji ze strony organów administracji państwowej. Faktycznie jednak podlegają one (wbrew głoszonemu często pogładowi o ich całkowitej niezależności od państwa), pośredniemu nadzorowi tych organów. Natomiast w innych krajach jak na przykład we Francji czy w Niemczech, utworzenie giełdy uzależnione jest od zgody odpowiedniego organu administracji państwowej. Giełda działa wówczas w granicach ściśle określonych przez państwo i podlega formalnie jego kontroli.

⁴ Czerniawski R., *Giełdy*, Park, Bielsko Biała 1991.

Dotychczasowe uregulowania systemu giełdowego w Polsce dotyczą wyłącznie rynku papierów wartościowych, bowiem z mocy ustawy z 22 marca 1991 roku powołano Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie⁵. Zdecydowano się przy tym na wybór modelu francuskiego, tak więc giełda ta pozostaje pod ścisłą kontrolą państwa. Charakterystyczne jest przy tym koncentrowanie całego rynku papierów wartościowych w Warszawie, bowiem wspomniana ustawa daje tylko teoretyczne możliwości utworzenia giełd regionalnych w większych miastach Polski, mimo, że w wielu z tych miast przygotowania do otwarcia giełdy kapitałowej były już bardzo zaawansowane. Tak więc, przyjęte już rozwiązanie uznać należy za bardzo kontrowersyjne, choć niewątpliwie zbyt wolno przebiegająca prywatyzacja, a przez to niewielka ilość akcji notowanych na giełdzie w Warszawie w znacznym stopniu ogranicza możliwość tworzenia giełd regionalnych.

Jednakże na sprawnie funkcjonujący system giełdowy oprócz giełdy papierów wartościowych składają się także giełdy towarowe. Jak dotychczas instytucje noszące miano giełdy towarowej w naszym kraju niewiele mają wspólnego z giełdami działającymi w krajach o rozwiniętej gospodarce rynkowej. W krajach zachodnich giełda jest organizacją o charakterze niedochodowym (non-profit organization), a jej podstawowym celem jest ułatwianie hurtowych obrotów towarami, a niekiedy także usługami. Poza tym, giełdy wywierają istotny wpływ na ceny analogicznych towarów w obrocie pozagiełdowym oraz sprzyjają kształtowaniu się odpowiednich reguł handlu. Poprzez mechanizmy zawierania i rozwiązywania transakcji, giełda umożliwia kontrahentom ograniczenia ryzyka związanego z niekorzystnymi dla nich zmianami cen towarów. Należy podkreślić, że nie każdy towar może być przedmiotem obrotu na giełdzie. Musi on bowiem charakteryzować się pewnymi ściśle określonymi cechami, a mianowicie musi być jednorodny, musi nadawać się do standaryzacji, musi być trwały, a przede wszystkim podaż i popyt na taki towar powinny mieć charakter masowy. Jak z tego wynika przedmiotem obrotu na giełdach nie mogą być towary objęte monopolem państwa.

Tymczasem na naszych giełdach handluje się obecnie dosłownie wszystkim, co może przynieść jakikolwiek zysk. Bowiem jak dotychczas giełdy w Polsce działają na zasadach zwykłych przedsiębiorstw handlowych. Są one najczęściej zorganizowane w formie spółek akcyjnych i funkcjonują na podstawie przepisów zawartych w kodeksie handlowym. Przedmiotem obrotu na tych giełdach są często towary, które nie posiadają cech towaru giełdowego. Osobny problem stanowi wyposażenie techniczne tych instytucji, nie mówiąc już o zapleczu magazynowym. Tylko niektóre spośród polskich giełd starają się funkcjonować w sposób zbliżony do giełd zachodnich. Mają one bowiem nieźle rozbudowaną infrastrukturę techniczną i starają się specjalizować w pewnych grupach towarowych np. handel zbożem. Dla przykładu tego typu giełdy funkcjonują w Poznaniu i w Gdańsku.

Jak wynika z powyższego, istnieje w naszym kraju wyraźna konieczność stworzenia prawnych uwarunkowań dotyczących sprawnego funkcjonowania

⁵ Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych z dnia 22 III 1991, Dz.U. 1991, Nr 35, poz 155.

systemu giełd towarowych jako niezbędnych instytucji rynkowych. Między innymi konieczne wydaje się być przygotowanie przepisów, które zastrzegłyby miano giełdy dla instytucji, które charakteryzowałyby się ściśle określonymi cechami. Bowiem każda giełda powinna posiadać⁶ :

- statut, który określa, kto może być członkiem giełdy, jaki jest zakres jej funkcjonowania, jaka jest wewnętrzna organizacja giełdy oraz sposób powoływania jej władz;
- regulamin giełdy, określający rodzaje towarów dopuszczonych do obrotu oraz sposób zawierania transakcji;
- izbę rozrachunkową, posiadającą odpowiednie wyposażenie techniczne i zajmującą się rozliczaniem transakcji;
- odpowiednio zorganizowane składy giełdowe.

Wymienione elementy wewnętrznej organizacji giełdy uznać należy za podstawowe, bez których giełda nie może sprawnie funkcjonować. Wydaje się, iż w warunkach polskich w przypadku giełd towarowych powinien znaleźć zastosowanie model anglosaski, w którym, jak już wspomniano giełdy tworzone są przez instytucje bezpośrednio zainteresowane ich powstaniem, takie jak: firmy handlowe, banki, fundacje czy też organy administracji samorządowej. W związku z tym, że w wielu miastach naszego kraju giełdy już istnieją, niepotrzebne wydaje się tworzenie całego systemu giełdowego od nowa. Należałoby raczej wykorzystać dotychczasowe doświadczenia tych instytucji i stworzyć odpowiednie przepisy, które ujednoliciłyby ich funkcjonowanie.

Sprawnie działająca giełda towarowa ma olbrzymie znaczenie także dla instytucji i przedsiębiorstw funkcjonujących w jej otoczeniu. Chodzi tu głównie o przedsiębiorstwa handlowe zajmujące się obrotem artykułami pochodzenia rolniczego oraz ich dalszych kooperantów, a co za tym idzie także dla ostatecznych nabywców danego produktu. Giełda zapewnia ciągłość dostaw, co z kolei umożliwia przedsiębiorstwom prowadzenie racjonalnej polityki zakupów oraz odpowiednie gospodarowanie zapasami. Poza tym, giełda daje możliwość firmie produkcyjnej bądź handlowej dotarcie bezpośrednio do producentów danego towaru. W znaczący sposób wpływa ona zatem na skrócenie kanałów dystrybucji, co dla przedsiębiorstw zarządzanych marketingowo ma niebagatelne znaczenie. Zmniejszenie liczby pośredników handlowych wpływa w sposób zdecydowany na obniżenie cen danego artykułu. Bowiem koszty zawierania transakcji na giełdzie, na które składają się prowizje dla danego biura maklerskiego oraz dla samej giełdy są w sumie znacznie mniejsze od marży handlowej, jaką pobierają zwykli pośrednicy na rynku pozagiełdowym. Poza tym ceny giełdowe są często jednym z wyznaczników dla formułowania długofalowej strategii przedsiębiorstw hurtowych. Rola giełdy towarowej wzrasta w sytuacji, kiedy gospodarka ma charakter otwarty. Silne powiązania w zakresie dóbr finalnych w skali międzynarodowej wymagają takiego ukształtowania kosztów i cen w poszczególnych państwach, aby wymiana towarowa była efektywna. Warunkiem tej efektywności jest powiązanie cen artykułów zaopatrzeniowych funkcjonują-

⁶ *Giełdy w gospodarce światowej*, pr. zb. pod red. W. Januskiewicza, PWE, Warszawa 1991.

cych w danym kraju z poziomem cen światowych danego towaru. Aktualizowanie cen zaopatrzeniowych towarów stosownie do trendów zmian na rynkach światowych jest warunkiem prawidłowego informowania wytwórców o realnych procesach produkcji i obrotu. Nie chodzi tutaj o bardzo częste zmiany cen odzwierciedlające każde ich wahnięcia na rynkach światowych, lecz nie można także utrzymywać starych cen artykułów zaopatrzeniowych w długim okresie niezależnie od zmian zachodzących na rynkach światowych. Reakcja na zmiany tych warunków powinna być przy tym dostatecznie szybka, by zapewnić odpowiednią aktualność wysokości cen⁷.

Niezwykle ważnym elementem współczesnego systemu giełdowego jest możliwość zawierania transakcji terminowych i opcyjnych. Wydaje się, że w warunkach polskich, przy ciągle dość wysokiej inflacji, rozwiniecie rynku transakcji terminowych mogłoby w znacznym stopniu wpłynąć stabilizująco na ceny, co z kolei ograniczyłoby ryzyka zawierania transakcji w przyszłości i dawałoby większe możliwości planowania strategicznego w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Kontrakt terminowy (tzw. transakcja *futures*) jest umową o dostawę określonej ilości towarów w wyznaczonym czasie i po ustalonej cenie. W praktyce tego rodzaju transakcje zawierane są głównie w przypadku towarów charakteryzujących się dużą jednorodnością oraz płynnością dostaw na przykład: zboże, cukier, kawa, kakao. Bowiem handel towarami będącymi przedmiotem transakcji *futures* ma tylko wtedy sens, gdy jednoznacznie można określić ich cenę. Znaczenie wysokiej płynności jest także ważne ze względu na skomplikowany sposób rozliczeń tych transakcji, których dokonuje się w sposób ciągły⁸. Transakcje opcyjne natomiast traktowane są często jako specjalny rodzaj transakcji terminowych. Polegają one na tym, że kupujący opcję uzyskuje od sprzedającego prawo (ale nie obowiązek) zakupu lub sprzedaży (w zależności od rodzaju opcji) określonej ilości towarów w ciągu ustalonego czasu i po z góry ustalonej cenie (tzw. cenie bazowej). Przy zawieraniu transakcji kupujący płaci odpowiednią kwotę pieniężną za to prawo, czyli tzw. premię. Kupujący opcję kupna gra na wzrost kursu. Transakcja będzie dla niego korzystna jeżeli bieżąca cena towaru któregokolwiek dnia w określonym czasie będzie wyższa od ceny bazowej powiększonej o cenę opcji oraz koszty jej wykonania. Sprzedawca opcji opiera się oczywiście na przeciwnym założeniu. Kupując opcję sprzedaży dany inwestor gra na zniżkę ceny. Jednakże w obu przypadkach ryzyko kupującego opcję ograniczone jest jedynie do wysokości płaconej premii. Zachęca to inwestorów do podejmowania gry giełdowej w oczekiwaniu na korzystne zmiany cen towarów.

Mimo, że transakcje terminowe mają bardzo stary rodowód, bowiem tego typu handel rozwinął się już w XIX wieku, to jednak jego bardzo dynamiczny rozwój miał miejsce w krajach zachodnich dopiero w II połowie XX wieku. Transakcje terminowe w znacznym stopniu przyczyniają się do poprawy płynności na rynku oraz jak już wspomniano wpływają stabilizują-

⁷ Z. Krasiński, H. Mruk, H. Szulce, *Ceny a rynek*, PWE, Warszawa 1985

⁸ W. Mahecki, *Terminowe rynki finansowe*, Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszawa 1992.

co na ceny. W niektórych krajach zauważyć można rozwój giełd, które specjalizują się właśnie w tego typu transakcjach jak np. Chicago Board of Trade w USA. Głównym motywem zawierania nierzeczywistych transakcji terminowych jest niewątpliwie spekulacja. Warto jednakże zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt tego typu kontraktów. Chodzi mianowicie o transakcje zabezpieczające czyli tzw. *hedging*. W takiej sytuacji kontrakt terminowy zawiera się łącznie z transakcją rzeczywistą. W ten sposób kontrahent zabezpiecza się przed ewentualnymi niekorzystnymi dla niego zmianami cen danego towaru. Przy czym nie ma tu znaczenia, czy jest się w sytuacji sprzedającym czy kupującym.

Zważywszy, że ceny giełdowe mają bardzo duże znaczenie także dla klientów zawierających transakcje na rynku pozagiełdowym, wydaje się iż system transakcji terminowych mógłby odegrać bardzo ważną rolę na rynku polskim. Z drugiej strony jednak wprowadzenie w życie systemu transakcji terminowych możliwe jest dopiero przy dobrze funkcjonującym rynku transakcji rzeczywistych. Poza tym system kontraktów terminowych wymaga od każdej giełdy istnienia doskonale rozwiniętej infrastruktury technicznej, a co się z tym wiąże prężnie działającej izby rozrachunkowej, na co w warunkach polskich większości giełd nie stać.

Istnieje jeszcze wiele innych czynników ekonomicznych i pozaekonomicznych, które będą miały wpływ na rozwój systemu giełdowego w Polsce. Pierwszym z takich czynników są niekorzystne dla handlu giełdowego tendencje tak po stronie popytu jak i po stronie podaży, które można zauważyć na rynku płodów rolnych. Bowiem po stronie podaży z jednej strony istnieje cała masa gospodarstw chłopskich, którym ze względu na niewielką skalę produkcji oraz brak specjalizacji nie opłaca się wchodzić na giełdę. Z drugiej strony istnieje też wiele dużych przedsiębiorstw powstałych z przekształcenia dawnych PGR-ów, które nie są zainteresowane konkutowaniem ze sobą i przez to również nie wchodzi na rynek giełdowy. Podobną sytuację zauważyć można także po stronie popytu.

Czynnikiem hamującym rozwój rynku giełdowego jest też dotychczasowy system finansowania rolnictwa. Wysoka inflacja, a przez to bardzo drogie kredyty uniemożliwiają rozwój gospodarstw rolnych. Dlatego też polską rolnictwo jest ciągle niedoinwestowane i brak jest jakichkolwiek przesłanek, by sądzić, że sytuacja ta zmieni się w najbliższym okresie. W tym kontekście niezbędne wydaje się być określenie długofalowej polityki rządu wobec rolnictwa. Dla omawianego problemu najbardziej korzystna byłaby polityka, która w stosunkowo niedalekiej przyszłości mogłaby doprowadzić do powstania w naszym kraju systemu gospodarstw farmerskich. Opierając się na wielu przykładach z krajów zachodnich można stwierdzić, iż system taki jest najbardziej efektywny. Powstaje zatem pytanie, w jaki sposób system ten dostosować do warunków polskich. Jednakże problem ten już od kilku lat jest tematem wielu, jak dotychczas bezowocnych debat politycznych.

Innym problemem jest stosunkowo niewielka znajomość zagadnień związanych z funkcjonowaniem giełdy towarowej wśród potencjalnych inwestorów. W sytuacji gdy Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie ma już swoją ugruntowaną pozycję w świadomości klientów i cieszy się bardzo

dużą popularnością, giełdy towarowe są stosunkowo mało znane. Stwarza to konieczność zintensyfikowania działań promocyjnych dla giełd, ze szczególnym uwzględnieniem korzyści jakie niesie handel na giełdzie.

Problemem, z którym zresztą boryka się większość instytucji w Polsce jest też brak środków finansowych na rozwój infrastruktury technicznej giełd. Nowoczesna, sprawnie funkcjonująca giełda musi być wyposażona w rozbudowany system informatyczny, system łączności oraz sieć magazynów giełdowych, co jednak pociąga za sobą konieczność bardzo dużych nakładów.

Wydaje się, iż rozwiązanie wyżej wymienionych problemów w skali całego kraju znacznie ułatwiłoby rozwój systemu giełd towarowych w Polsce. Jednak po raz kolejny należy podkreślić, iż najważniejszą sprawą jest stworzenie odpowiednich przepisów prawnych, które usankcjonowałyby działalność giełd w Polsce. Należałoby przy tym wykorzystać doświadczenie niektórych istniejących tego typu instytucji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że giełda jako integralny element systemu gospodarczego może w sposób znaczący wpłynąć na poprawę sprawności funkcjonowania rynku w Polsce.

COMMODITY EXCHANGE AND EFFICIENCY OF THE MARKET

S u m m a r y

In consequence of the change in the economic conditions which took place in Poland in 1989, the management of a company had to undergo necessary transformations as well. In a competitive environment, companies were forced to develop marketing strategies as well as seek new solutions and improvements within the company itself, such as better management of the raw materials or more cost effective production.

The introduction of basic market economy principles have resulted in the establishment of a number of new institutions typical of this new economic system. They include banks, stock and securities exchanges, auctions and commodity exchanges. The development of the banking sector has been particularly significant since the beginning of the nineties. Similarly, the Warsaw Stock Exchange enjoys considerable popularity among investors. However, while the former develop so rapidly, the system of commodity exchanges is still inadequate. And yet, it is the commodity exchange that has many functions in the economy, to mention a few like the packing and repacking of goods or the balancing of the time period between the completion of the production process and the moment of the sale of manufactured goods. Therefore, it is becoming increasingly important that appropriate legal regulations are formulated, which would determine and legalise the operations of commodity exchanges in Poland. A commodity exchange, being an integral element of a market economy, should play a considerable role in the improvement of the functioning and efficiency of the Polish market.